

Teoria ewolucji – kłamstwo wszechczasów

15 lutego 2010

Większość młodych ludzi rozpoczynających swoją wiedzę biologiczną staje przed ogromnym dylematem. Piszę większość, ponieważ rodziców wychowujących swoje dzieci dzielimy na wierzących, nie wierzących oraz nie wychowujących. Skupmy się jednakże nad tą pierwszą grupą. Dziecko należące do rodziny chrześcijańskiej po pierwszych lekcjach biologii zadaje sobie pytanie: wierzyć religi czy nauce?

Bujnie zilustrowane podręczniki ukazują nam stopniową przemianę owłosionego szympansa w wysokiego uśmiechniętego dobrze zbudowanego człowieka. Zdrowo myślący człowiek zaczyna wątpić to czego jest uczony. Dziś wyśmienicie władamy przedmiotami codziennego użytku, jesteśmy inteligentny i wszystkie stworzenia na Ziemi są nam podporządkowane a dawniej nasi przodkowie siedzieli na drzewach zajadając się bananami a do ich ulubionych rozrywek należało oczyszczanie swojej sierści z robaków. Co spowodowało zmianę? Czy jest ona realna? Pytań jest wiele a jeszcze więcej nie ścisłości.

EWOLUCJA – CO TO TAKIEGO?

Bazując się na najpopularniejszym źródłem dzisiejszej wiedzy, mianowicie wolnej encyklopedii zwanej jako wikipedia, napotykam taką oto definicję ewolucji.

„Ewolucja (łac. *evolutio* – rozwinięcie) – ciągły proces, polegający na stopniowych zmianach cech gatunkowych kolejnych pokoleń wskutek eliminacji przez dobór naturalny lub sztuczny części osobników (genotypów) z bieżącej populacji.

Wraz z nowymi mutacjami wpływa to w sposób ciągły na bieżącą pulę genową populacji a przez to, w każdym momencie kształtuje przeciętny jej fenotyp. Zależnie od siły doboru oraz szybkości

wymiany pokoleń, po krótszym lub dłuższym czasie, w stosunku do stanu populacji wyjściowej powstają tak duże różnice, że można mówić o odrębnych gatunkach. Ewolucja wyjaśnia mechanizmy powstawania nowych gatunków i przyczyny różnorodności form biologicznych, a zarazem ich jedność objawiającą się chociażby w powszechności występowania kwasów nukleinowych.

Przebieg i mechanizm procesu ewolucji opisywany jest przez teorię ewolucji, udokumentowaną dowodami wywodzącymi się z paleontologii, biochemii, biologii molekularnej, genetyki, anatomii porównawczej, embriologii i biogeografii."

Idąc ogromnym skrótem cała ta ewolucja zakłada że dany organizm potrafi się zmieniać pod wpływem czynników naturalnych oraz sztucznych. Czy jest to aby na pewno możliwe? Oczywiście, że nie.

Karol Darwin zakładając całą swą teorię ewolucji nie wiedział o jednym: wiele systemów komórkowych należy do „nieredukowalnie złożonych” Brzmi obco i bardzo skomplikowanie w rzeczywistości jednak jest to bardzo proste do wyjaśnienia. Zaczniemy od samego początku czyli podstaw teorii Darwina.

Według tego wybitnego naukowca życie na Ziemi wszystkie organizmy ewoluowały przez niezliczone miliony lat. A więc z podstawowych substancji żywe organizmy non stop się przekształcały a potem budowały cząsteczki z których to w jakiś kompletnie dziwny sposób powstały pierwsze organizmy. Tak więc zagłębiając się w teorii ewolucji widzimy że wcale nie pochodzimy od małp lecz od aminokwasów oraz cukrów!

PROFESOR MICHAEL BEHE I JEGO BADANIA

Profesor Behe jest amerykańskim wykładowcą biochemii który sporą część swojego życia poświęcił badaniu rzekomych prawd Karola Darwina. Jako pierwszy zauważył nieredukowalną złożoność organizmów biologicznych. Co oznacza argument który przedstawia? To że stopniowa zmiana organizmu nie ma prawa

funkcjonować na poziomie biochemicznym, ponieważ wówczas wszystkie czynniki muszą funkcjonować ze sobą łącznie – czyli aby system mógł funkcjonować muszą istnieć od początku. Oznacza to, że jeśli jakakolwiek część tego układu byłaby nie obecna wówczas cały system nie miałby prawa działać.

Jak na ten zarzut odpowiadają zwolennicy teorii ewolucji? Nie potrafią tego wyjaśnić. Jak powiedział James Shapiro, który jest biochemikiem na uniwersytecie Chicagowskim: „Nie ma żadnych szczegółowych darwinowskich ujęć ewolucji jakiegokolwiek podstawowego biochemicznego lub komórkowego systemu, są tylko rozmaite nieugruntowane spekulacje”.

Jak to możliwe że od tylu lat wybitni naukowcy nie podjęli się dogłębnej analizy teorii Darwina i przyjęli ją całkowicie? Nie zrozumiałym wydaje się fakt że antropolodzy przyjęli teorie jako prawdę oczywistą. Dowody przedstawione przed Darwina nie dotyczą najważniejszych czynników biologicznych lecz skupiają się na pobocznych obserwacjach nie dotyczących przekształceń organizmów pod kątem biologicznym. Przypomina to rzucanie kostką: bez względu na to czy rzucimy 10, 20 czy 100 razy prędzej czy później ukaże nam się ścianka z sześcioma punktami.

RASA A RASIZM

Czas dotknąć tematu który w dzisiejszych czasach i pozornej demokracji jest bardzo delikatny. Akceptując na chwilę błędną teorię ewolucji nasuwa się kolejne pytanie: skoro wszyscy pochodzimy od małp dlaczego na świecie można wyodrębnić 4 podstawowe rasy ludzkie? Nasz przodek zwany prokonsulem nie mógł posiadać różnych ras a więc kolorów skóry ponieważ był małpą. Wszystko to jest strasznie zawiłe i wzajemnie się wyklucza.

Rasa czyli odmiana gatunku ludzkiego od dłuższego czasu powoduje wiele kontrowersji. Przez poglądy Adolfa Hitlera i Nazistowskich Niemiec termin rasy kojarzy się w sposób

jednoznaczny. W rzeczywistości zjawisko to jest stwierdzone biologiczne, wszyscy jesteśmy w stanie stwierdzić różnice między Polakiem a Japończykiem czy też Kenijczykiem. Środowiska lewicowe rozpowszechniają hasło „Jedna rasa, ludzka rasa”, a każdego kto się sprzeciwia tej tezie uznają za rasistę lub co lepsza nazistę. Prawda jest taka że ludzie różnią się od siebie nie tylko kolorem skóry ale kształtem czaszki, kształtem oczu, szerokością nosa czy też typem włosów. Według niektórych do zależności możemy również zaliczyć poziom inteligencji. Jest to fakt bardzo bulwersujący dla wielu ludzi jednakże dowody opisane w książce Vincenta Saricha i Franka Miele’a „Rasa”. Prawda o różnicach między ludźmi wydają się być bardzo przekonujące. Według teorii Saricha 5 około milionów lat temu rozeszły się drogi człowieka i afrykańskiej małpy człekokształtnej na podstawie czego wyodrębniły się dwie rasy z których to powstały dwie kolejne. Sarich uważa również że między rasami istnieją ogromne różnice w chromosomach. Jeśli jego teoria jest zgodna z prawdą to musiała istnieć jakaś szczególna presja selekcyjna, która faworyzowała geny odpowiedzialne za cechy charakterystyczne dla konkretnych ras. Jeśli byłoby inaczej homo-sapiens wykształciłby tylko jedną rasę. Różnica polega również na objętości mózgu. Według badań przeprowadzonych na poszczególnych rasach większość czarnoskórych otrzymała średnio wartość 70 IQ natomiast wśród ludzi białych przeciętne IQ wynosi 100.

Jak to się ma to Darwinowskiej teorii ewolucji? Jest to kolejny gwóźdź do trumny całkowicie obalający tę błędną teorię. Nie jesteśmy wszyscy tacy sami i nie wywodzimy się na pewno od małp.

SPÓR O ŁECHTACZKĘ

Na kolejny dowód błędności teorii Darwina natrafiłem w dziele Jana van Helsinga o mrozącym krew w żyłach tytule „Ręce precz od tej książki!”. Po dogłębnej analizie teorii autora i jego spekulacji można dojść do wniosku że jego Książa zupełnie nie

nadaje się do uznania jej za materiał naukowy. Jednakże wracając do wyżej wspomianej łechtaczki, rzeczywiście jest ona problemem dla ewolucjonistów. Teoria ewolucji zakłada że każdy organizm przekształca się i doskonali tak by dopasować się do istniejącego środowiska – jak to się ma to tego organu płciowego? Jak wiadomo wszystkie małpy uprawiają kopulacje tylko i wyłącznie ze względów rozrodczych aby poszerzyć swoją populację. Samica homo sapiens natomiast wyposażona została w łechtaczkę tylko i wyłącznie w celu odczuwania przyjemności z kopulacji. Nasuwa się pytanie: czy małpą tak bardzo spодobało się rozmnażanie, że chciały jeszcze bardziej polepszyć związane z nim doznania? Bardziej logiczne wydaje się że za 20 lat nasze potomstwo będzie miało dłuższego kciuka od pisanie sms-ów – idąc teorią ewolucji. Oby Darwin się mylił bo jeśli jego teoria jest prawdziwa to szczerze współczuje przyszłym przekształceniom naszego gatunku.

Konkludując – ciężko wskazać na to w jaki sposób powstał człowiek. Został stworzony przez Boga? Przyleciał z innej galaktyki? Powstał według teorii Darwina? Wiele jest możliwości a czas działa na naszą niekorzyść. Jedno jest pewne, wciąż zamykając usta nauce, brnąc w kolejne bezsensowne wojny i przeznaczając kolosalne kwoty na domniemany terroryzm nigdy nie odnajdziemy właściwej drogi. Do prawdy musimy dojść sami i żaden prezydent, iluminat, mason czy ktokolwiek inny (w zależności w co się wierzy) nie może nam w tym przeszkodzić. Nie tylko jeśli chodzi o to skąd się pojawiliśmy na Ziemi.

Autor: Mateusz

Źródło: [NWO](#)